

## MARIAN ŻYDEK

ur. 1933; Wojcieszyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", Lublin, ulica Zamojska, sąsiedzi

### Miałem bardzo dobrych sąsiadów

Miałem bardzo dobrych sąsiadów i mile wszystkich wspominam. Dużo ich pamiętam. Na przykład Pani Klimkiewicz, z którą tą zamianę dokonałem. Jej córka Danusia mieszka dalej. Tylko ona kiedyś mieszkała przez ścianę, tak wgłąb, a teraz mieszka na drugim piętrze, [dalej] od dziesiątki.

Czajów znałem, Czapli, Wojciechowskich. Już chyba tylko ten Wojciechowski Władek żyje i jego brat.

Kowalscy też byli. Byli tu, [gdzie] ma ten tapicer zakład. Koło niego się szło pod schodach i w lewo – to była rodzina Kowalskich. Oni mieli córkę i syna, [który] był w wojsku. Ta córka miała narzeczonego. Jechali na przysięgę i [ten narzeczonny] prowadził samochód. Mieli „wygrany” samochód, udał im się. Wygrali, po prostu. Wartburg wtenczas był. Chłopak widocznie nie wprawiony do jazdy, i w Kurowie wpadł w poślizg i uderzył. A było mokro, bo to jesień i dużo liści na szosie. Także ta jego narzeczona – Hania, była bardzo połamana, ale szczęśliwie [z tego] wyszła. Oboje Kowalscy też byli poturbowani, a jemu [narzeczonemu Hani] nic nie było, a był za kierownicą. Hania leczyła się długi czas, nie wiem co miała połamane. Lekarz kazał jej, żeby dużo sera białego jadła na [odbudowę] kości. Miała później córkę, [która] nie wyszła za męża, ale urodziła dziecko z takim nie bardzo chłopakiem. On później zaczął handlować marihuaną, czy czymś tam.

Data i miejsce nagrania	2016-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Mateusz Czekał
Redakcja	Aleksandra Mejzner
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"